

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO - KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 zloty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złozenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.

na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 25 czerwca 1936 r.

Nr. 73

Przed Świętem Morza. Senat gdański i partja hitlerowska ubolewają i potępiają napaści na Polaków.

Święto Morza stało się dla społeczeństwa polskiego, dla milionów ludzi drogie i bliskie. Z każdym niemal rokiem bliższe, powszechniejsze. Ten jeden dzień w roku poświęcony propagowaniu wśród społeczeństwa zagadnień morskich, skupia całe społeczeństwo bez względu na różnice polityczne czy socjalne. Gdy chodzi o zmanifestowanie uczuć wspólnoty, ogarniających całą Polskę podczas Święta Morza — nikogo nie braknie.

Kochamy ten nasz niewielki odzyskany kawałek własnego morza, jesteśmy dumni, tak bardzo dumni z Gdyni. Zdajemy sobie w całej pełni sprawę z ogromnego znaczenia, jakie dla Polski, dla Państwa i każdego obywatela ma nasze okno na świat. Przecież nasz wolny dostęp do morza — to płuca Polski, bez których udusiłbyśmy się nie tylko gospodarczo, ale i politycznie. 72% całego zagranicznego obrotu towarowego Polski odbywa się przez dwa nasze porty: Gdańsk i Gdynię.

Niby wszyscy to wiemy, wszystko to rozumiemy, z wszystkiego jesteśmy dumni — ale ciągle jeszcze cała gama różnorodnych ciepłych uczuć, jakie czujemy do naszego morza, cały nasz stosunek do tego morza jest zabardzo sentymentalny, zamalał pozytywny i realny.

Zrewidować te nasze uczucia do morza musimy szczególnie w tym roku, kiedy Święto Morza stało się jednym z fragmentów hasła, jakie za Wodzem Naczelnym gen. Smigłym-Rydzem podjął cały naród: wzmocnienia obronności Państwa Polskiego.

Nasz stosunek do zagadnień morskich i do potrzeb naszego morza musi wykrócić poza granice frazesów, zdać musi egzamin praktyczny. Nie wystarczy śmiała inicjatywa jednostek musi być ona poparta przez intensywną współpracę społeczeństwa. Bez tego współdziałania, bez powszechnego oddźwięku i bez powszechnej ofiarności, nie można wyobrazić sobie realizacji pięknych haseł, jakie w dniu Święta Morza rozbrzmiewają po całej Polsce.

A musimy rozbudować naszą flotę i to zarówno wojenną, która czuwa nad bezpieczeństwem pracy polskiej na morzu i wybrzeżu, jak i handlową. Bo i polska flota handlowa jest również zbyt szczupła, jak na nasze możliwości eksportowe. 66.139 ton rej. brutto, które liczy nasza flota, zawstydzająco skromnie wygląda, jeśli porówna się ją np. z flotą handlową całego świata, liczącą 66 000 000 ton rej. brutto.

Dobrze rozwinięta flota handlowa daje pracę wielu ludziom bezpośrednio, a pośrednio wiąże ze swą aktywnością kupiectwo, rolnictwo, przemysł, pobudza kapitały do inwestowania w sprawy morskie i zamorskie, otwiera nowe pola pracy i stwarza z narodu lądowego, zamkniętego w ograniczonym kręgu spraw, naród morski o szerokich horyzontach gospodarczych.

Własna stocznia to również jedna z najpilniejszych potrzeb naszego gospodarstwa narodowego. Własna stocznia, to nie tylko montowanie części składowych, ale to dostarczenie przemysłowi krajowemu zamówień na części składowe, to pobudzanie pomysłów i i twórczości rodzimej w dziedzinie budowy okrętów.

Im większa i sprawniejsza własna flota handlowa, tem większe stąd dla Państwa płyną korzyści, bo o prawo eksploatacji morskich szlaków, o zdobycie i utrzymanie rynków zbytu trzeba tak samo walczyć, jak o prawo do niepodległości, jak o prawo do życia wogóle.

Spółceństwo polskie, które kocha swoje morze, zna jego wartość — zrozumiały jest jego potrzeby — stanie do Pracy, by Polskę i w tej dziedzinie „wyżej podciągnąć“.

Kara śmierci za porwanie dziecka w Niemczech

Berlin. Rząd Rzeszy wydał dziś ustawę, obowiązującą od 1 czerwca r. b. mającą na celu zapobieżenie porwaniu dzieci w celach wymuszenia.

Wobec zajęć, które miały miejsce w ostatnich dniach w Gdańsku, przyczem napastowano i pobito Polaków, Komisarz Generalny R. P. złożył w dniu 10 bm. notę w Senacie, a w dniu 20 bm. odbył rozmowę z prezydentem Greiserem.

W następstwie tej interwencji stawil się u Komisarza Generalnego radca stanu Boetcher i wyraził na jego ręce Rządowi Polskiemu ubolewanie Senatu z powodu ostatnich zajęć oraz zapewnienie, że winni zostaną ukarani w trybie przyspieszonym, a krzywdy i szkody przez Polaków poniesione — naprawione.

U Komisarza Generalnego zjawił się w imieniu partji narodowo-socjalistycznej Brigadefuehrer Hacker i imieniem partji złożył wyrazy ubolewania oraz oświadczenie, że partja wydała swoim członkom wszelkie potrzebne instrukcje i najostrejsze zarządzenia, by na przyszłość tego rodzaju ubolewania godne zajęcia się nie powtórzyły. Winni ich będą pociągnięci do najsurowszej odpowiedzialności partyjnej.

W sobotę prezydent Senatowi Greiser przyjął też delegację związku Polaków, która z posłem Budzyńskim na czele udała się do niego, by złożyć rezolucję Związku Polaków. Prezydent Greiser oświadczył delegacji, że potępia ostatnie zajęcia, że winni ich zostaną ukarani, a poszkodowani otrzymają zadośćuczynienie. Podkreślił nadto w rozmowie swój pozytywny i życzliwy stosunek do potrzeb ludności polskiej Wolnego miasta.

Jak słycać, w ciągu sobotnich uroczystości z racji objęcia rządów przez partję prezydent Greiser w swojej mowie podkreślił pozytywny stosunek partji do Polski i Polaków.

Jak donosi P. A. T. prezydent Greiser wygłosił przed zebraną na Górze Biskupiej młodzieżą narodowo-socjalistyczną przemówienie, w którym m. in. poświęcił kilka słów ostatnim zajściom, oświadczyając co następuje:

„Wśród ofiar ostatnich wypadków — mówi prezydent Greiser — znalazło się też kilku Polaków. Jest to nie tylko ze stanowiska Gdańska, pożałowania godne.

Wódz nasz słusznie powiedział, że rezygnujemy z tego, by z Polaka zrobić Niemca. Jest to zasadniejszy nakaz wodza, z którego płynie dla nas przykazanie, byśmy zrezygnowali z żądania pozdrawiania naszego sztandaru wtedy,

Proces morderców min. Pierackiego w Sądzie Najwyższym.

Wczoraj w Sądzie Najwyższym odbył się ostatni akt procesu Ukraińców oskarżonych o udział zamachu na s. p. min. Pierackiego.

Skarga kasacyjna wniesiona przez obronę w stosunku do skazanych na bezterminowe więzienie Bandery, Karpyńca, Lebeda i Pidhajnego oraz na mniejsze kary skazanych z wyjątkiem Raka, Malucey, Myhala i Czornija, domaga się uchylenia wyroku sądu apelacyjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 10-ej rano. Oczywiście, oskarżenia w rozprawie przed Sądem Najwyższym udziału nie biorą.

Zjazd b. wojskowych w Poznaniu.

Poznań. W niedzielę odbył się uroczysty apel b. wojskowych połączony ze strzelaniem. Apel zgromadził wielkie zastępy b. wojskowych z Górnego Śląska, Apel odbył się na Placu Wolności, gdzie do zebranych wygłosił przemówienie dowódca O.K. gen. Knoll-Kownacki. W imieniu zebranych przemawiał komendant grodzki K. Michalski, poczem poseł Głowański złożył w imieniu zebranych uroczyste ślubowanie, że będą stali bacznie na straży niepodległości Polski.

Strzelanie odbyło się na strzelnicy na Szelagu.

gdy nie jest ono dobrowolne. Flaga ze swastyką nie jest niestety, mówił Greiser flagą Wolnego Miasta Gdańska, wobec czego musimy ten stan rzeczy uwzględnić“.

Władze kofiskują francuską pornografię.

WARSZAWA. Zgodnie z okólnikiem ministra Spraw Wewnętrznych, nr. 42, komisarz Rządu na m. st. Warszawę, woj. Jaroszewicz, zarządził konfiskatę szeregu zagranicznych wydawnictw pornograficznych.

Dziś na podstawie zarządzenia Komisarjatu Rządu zajęto następujące wydawnictwa: „Sexappeal“, „Beaute Magazine“, „Paris Magazine“, „Paris-Plaisiris“. Jak się dowiadujemy import tego rodzaju zagranicznych wydawnictw będzie podany ścisłej kontroli.

Pozatm zwrócono ostatnio uwagę, że byłoby wręcz niedopuszczalne, ażeby przyznawać dewizy na zakup kosztownych wydawnictw pornograficznych.

Samochody po 6.000 zł. nie ożywią pustych szos.

Podpisanie koncesji udzielonej fabryce Lilpopa na montowanie samochodów w Polsce nastąpić ma lada dzień. Wówczas dopiero staną się wiadome szczegółowe warunki oraz obowiązki umowy koncesyjnej.

Początkowo Lilpop będzie prowadził t. zw. „czysty montaż“ z części sprowadzonych najprawdopodobniej z europejskiej centrali General Motors, mieszczącej się w Kopenhadze.

Z czasem przechodzić będziemy stopniowo na montaż samochodów z części wyrabianych w kraju.

Jak utrzymują w kołach handlu samochodowego, montowane będą w Polsce Chevrolety osobowe i ciężarowe, prawdopodobnie również Ople. Najtańszy Chevrolet osobowy kosztuje w Ameryce 510 dol. t. j. ok. 2.700 zł. W Polsce Chevrolet taki kosztowałby ok. 6000 zł.

Winni zdrady stanu ponieśli zasłużoną karę.

W ub. sobotę o godz. 12 sąd okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok w procesie przeciwko 113 czło. kom N. S. D. A. B. oskarżonym o zdradę stanu. Przewodniczący trybunału dr. Arzt odczytał wyrok, mocą którego 86 oskarżonych sąd uznał winnymi zbrodni stanu — za należenie i czynny udział w organizacji N.S.D.A.B., mającej na celu oderwanie Śląska od Polski.

Na podstawie tego sąd wymierzył oskarżonym z art. 97 i 98 k. k. łączną karę po 10 lat więzienia trzem osobom. Zającowi Berneckero-wi i Blindze, 3 oskarżonym po 8 lat więzienia, a mianowicie; Bednarskiemu, Mordziłowii i Wawrzynkowi. Pozostałym 93 oskarżonym sąd wymierzył karę od półtora do 7 lat więzienia.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku prokurator sądu okręgowego złożył apelację tak spowodu uniewinnienia 14 oskarżonych, jak i spowodu — jego zdaniem — zbyt niskiego wymiaru kary dla reszty oskarżonych.

8 lipca przestaną istnieć sankcje.

LONDYN. W angielskich kołach politycznych przewidują, że najpóźniej 8-go lipca przestaną sankcje istnieć. Spodziewane jest, że Zgromadzenie Ligi będzie obradowało trzy dni, zanim poweźmie uchwałę co do zniesienia sankcyj. Następnie uchwałę tę przekaże komitetowi 18, który w ciągu jednego dnia załatwi pod względem formalnym kwestję uchylenia sankcyj, poczem zwołany zostanie pełny komitet w składzie wszystkich 52 państw, które w swoim czasie uchwały sankcje i ten komitet ostatecznie zniesie sankcje. W Londynie spodziewają się, że cała ta procedura potrwa nie więcej, jak 5 do 6 dni.

Szał wściekłości ogarnął prasę niemiecką na Śląsku Opolskim po procesie katowickim.

KATOWICE. Wyrok, a w szczególności motyw w procesie przeciwko tajnej organizacji hitlerowskiej na polskim Śląsku spotkały

Przed wybuchem ogólnego powstania zbrojnego Arabów w Palestynie.

Wiedeń. Najwyższa rada arabska uchwaliła — według doniesień z Jerozolimy — na tajnym posiedzeniu zorganizowanie w czasie jak najszerszym generalnego ruchu rewolucyjnego w całej Palestynie którego końcowym celem ma być zdobycie władzy w całym kraju. Arabowie zamierzają postępować bezwzględnie nie cofając się przed najbardziej drastycznymi środkami.

Jerozolima. We wsi Jetma znaleziono podczas rewizji pewną ilość amunicji oraz kompletną instalację dla przecinania drótów telefonicznych. Aresztowano 34 Arabów. Jeden z żydów zraniony przez bombę, rzuconą na autobus, zmarł w nocy.

Niemieckie spółdzielnie rolnicze na Pomorzu po zjeździe w Grudziądzu.

W pierwszych dniach czerwca odbył się w Grudziądzu zjazd niemieckich spółdzielni rolniczych na Pomorzu (Verband ländlicher Genossenschaften in Pommerellen). Dyrektor Związku Wollmann stwierdził w swoim sprawozdaniu, że mimo kryzysu stan spółdzielni nie pogorszył się. Związek liczył według stanu na 31. 12. 1935 — 183 członków, z czego było 179 spółdzielni, 1 spółka i 3 centrale — „Danziger Raiffeisenbank“ (filja Grudziądzka), „Landwirtschaftliche Haupthandelsgenossenschaft für Pommerellen“ i „Butter-Export-Genossenschaft für Pommerellen“.

Podział spółdzielni według typów przedstawia się następująco: 62 spółdzielnie kredytowe, 44 — towarowe, 2 — gospodarstw wiejskich, 55 — mleczarskich, 13 — browarów i gorzelni oraz spółek narzędzi rolniczych.

Uprawa tytoniu w Polsce.

Dane statystyczne za ostatnie dwa lata wykazują spadek uprawy tytoniu w Polsce. Najbardziej rozwinięta uprawa tytoniu znajduje się na obszarze województw stanisławowskiego i tarnopolskiego. Drugie miejsce pod względem uprawy tytoniu zajmują województwa lubelskie, wołyńskie i pomorskie.

Ostatnio daje się zauważyć stałe zmniejszanie się areału plantacji województw południowo-wschodnich na korzyść centralitych, natomiast pozostałe województwa ustabilizowały swój stan plantacyj.

Wobec różnicy klimatu na południu kraju uprawiane są delikatniejsze, lepsze gatunki tytoniu, podczas gdy na północy, czy też na innych połaciach państwa uprawia się gorsze gatunki. Wszystkie gatunki tytoniu produkowane w Polsce należy zaliczyć do średnich, nadających się przeważnie do fabrykacji wyrobu gorszego gatunku tytoniu. Konsumcja jednak tych gatunków tytoniu jest w Polsce stosunkowo bardzo znaczna i wynosi ponad 1/3 część ogólnego zapotrzebowania tytoniu.

Przeżycia własne

Przedruk wzbroniony

Z karty życia legionisty „Legji Cudzoziemskiej“.

19 (Ciąg dalszy)

Na czwartym etapie zaślubił młodzieńcy Niemiec. Wiedział, co go czeka. Prosił idących aby go wspierali, — znaleźli się tacy. Zdjęto mu plecak, pomagano mu w niesieniu karabinu nadaremnie, co chwilę upadał, nareszcie został. Przy nim pozostawiono plecak, manjerki, zabrano jedynie karabin i naboje.

Wieczorem podczas apelu obok nazwiska i numeru nieszczęśliwca została wprowadzona notatka „zaginiony“.

Osobiście nie słyszałem o wypadku, aby pozostający podczas marszu bywał ocalony. Arabowie wlecą się w odległości kilku kilometrów za kolumną a jeżeli pozostający nie poniesie śmierci przez wycieńczenie, — to na pewno ten „miłośnierny uczynek“ spełniają fanatycy Arabowie, którym Alah przeciwie za zabicie giura obieca najwyższe szczeble w życiu pozagrobowym. Wysiłek ludzi jest nie do uwierzenia. Gdy muł, dźwigający amunicję lub żywność wzbiera się iść dalej, — to powód do ogłoszenia postępu, lecz jeżeli człowiek upadnie — na to niema względów.

Siądmy dzień przeznaczony jest na „odpoczynek“? Wolałem jednakże marsz, jak to

się w prasie niemieckiej, wychodzącej po drugiej stronie granicy z prowokującymi komentarzami.

Szczytem jednak wszystkiego jest wystąpienie pisma „Deutsch Ostfront“, oficjalnego organu narodowo-socjalistycznego władz niemieckich, wychodzącego w Gliwicach.

Stwierdzenie polskośći Górnego Śląska przez sąd katowicki doprowadza to pismo poprostu do wściekłości. Zapytuje ono, gdzie się na Śląsku mówi po polsku (?), jakie są dowody polskośći Śląska, gdzie jest polska ludność (!). Z całą perfidją pismo bytomskie pisze, że tego rodzaju wystąpienie sądu katowickiego nie przyczyni się do pogłębienia polsko-niemieckiego porozumienia(?).

Kwestja narodowości twierdzi „Deutscher Ostfront“ w myśl doktryny narodowo-socjalistycznej, to kwestja krwi, a w żyłach górnośląska płynie krew niemiecka (!!).

Również inne pisma wychodzące po tamtej stronie granicy, jak: „Ostdeutsche Morgenpost“ wrocławska „Schlesische Volkszeitung“, „Oberschlesische Volksstimme“ przynoszą wywody w analogicznym duchu polsko niemieckiego paktu o nieagresję czyż można sobie wyobrazić bardziej agresywną napaść, jak ta, która się ukazała w oficjalnym „Deutscher Ostfront“.

W nieco innym tonie ukazały się artykuły w prasie niemieckiej na polskim G. Śląsku. Pisma te omawiają wyrok z wielkim współczuciem dla oskarżonych i dowodzą, że padli oni ofiarą przewrotnych szarlatanów. Rozprawa według sprostżeń tych pism wykazała niedojrzałość polityczną i głupotę oskarżonych. Szczytem zaś naiwności były wyjazdy niektórych oskarżonych do Bytomia po wskazówki do poljei niemieckiej.

Zasadzeni wnieśli apelację.

KATOWICE. W poniedziałek do sądu okręgowego w Katowicach wpłynęły 52 wnioski apelacyjne zasadzonych członków nielegalnej organizacji hitlerowskiej na Śląsku. We wnioskach tych oskarżeni żądają wypuszczenia ich na wolność do czasu rozprawy apelacyjnej.

Jak wiadomo, po wyroku zgłosił apelację z powodu niskiego wymiaru kary prokurator.

Trzeci członek NSDAB zmarł w więzieniu.

KATOWICE. 22 bm nad ranem w więzieniu katowickim zmarł na udar serca członek NSDAB Dytko, liczący lat 46 z zawodu kowal. Dytko skazany na 2 lata więzienia. Jak wykazały wstępne dochodzenia, był on nałogowym alkoholiczkiem.

Jest to zatem trzeci członek tej tajnej organizacji, który zmarł w więzieniu. Jak wiadomo bowiem Franciszek Maniura, założyciel NSDAB w czasie śledztwa popełnił w więzieniu chorzowskim samobójstwo.

W toku rozprawy popełnił samobójstwo w więzieniu katowickim członek NSDAB Ignacy Szłapa.

14 osób zatruto się w zakładzie ks. ks. Salezjanów w Płocku.

W zakładzie karnym Salezjanów w Płocku po spożyciu obiadu uległo zatruciu mięsem 14 osób, z których 9 przewieziono do miejscowego szpitala św. Trójcy w stanie bardzo ciężkim. Mięso nabyto w jatkach w Płocku.

co nazywa się „répos“. Praliśmy i oczyściliśmy broń, — wynik przeglądu broni zależny jest od humoru oficera.

Najmniejsze skaleczenie łoża karabinu względnie niedoczyszczenie takowego ma jako wynik straszną podczas marszów stosowaną karę. A o skaleczenie łoża niestety trudno.

Wszyscy legionisi drżą formalnie przed czynnością przejrzania broni. Jakoś humor oficera w tymże dniu musiał być nadzwyczajnym, „podpadł“ tylko jeden legionista, ukarany nadzwyczaj łagodnie tylko dwoma dniami „grobu“.

Kto czytał o torturach świętej Inkwizycji, to może parównać ówczesne tortury z „karami“ stosowanymi przez cywilizowany naród. Natychmiast po zapowiedzeniu kary ukarany musi sobie wykopać dół, długości tylko 120 ctm. głębokości 40 ctm, a szerokości zależnie od budowy ciała. Dookoła grobu nie wolno wykopać rowków odpływowych (trzeba nadmienić, iż w okolicach górskich w tejże porze roku deszcz pada bardzo często).

Jako zasłona przed opadami atmosferycznymi służy mu jedynie skrawek płachty namiotowej. Ułożenia w grobie dopilnowuje starszy podoficer względnie oficer, który osobiście obrzuca ziemią nogi, aby mieć sprawdzian faktu nieruchomego leżenia podczas nocy względnie postępu.

Rzemiosło polskie na Pomorzu.

Obok rolnictwa stanowi rzemiosło jedno z najliczniejszych warsztw społeczeństwa na Pomorzu. Według danych statystycznych około 10 proc. mieszkańców Województwa Pomorskiego żyje z rzemiosła. Ilość warsztatów wynosi 15 tysięcy, ilość czeladników 6.000, a liczba uczniów 5.000.

Pod względem organizacyjnym rzemiosło jest skupione w 164 cechach, w których zorganizowanych jest przeszło 6.000 członków i w 45 Tow. Rzemieśl. Samodz. Złączonych w Związek reprezentujący przeszło 3000 samodzielnych rzemieślników. Wszystkie organizacje rzemieślnicze skupiają się w naczelnej organizacji, jaką jest samorząd gospodarczy „Izba Rzemieślnicza“.

Pod względem politycznym rzemiosło zajmuje właściwe mu miejsce i jest reprezentowane w radach powiatowych i miejskich.

Do kształcenia uczniów uprawnionych jest 6.000 mistrzów. 45 szkół dokształ. zawod. daje uczniom możliwość uzupełniania wiedzy ogólnej i zawodowej. Należyty poziom rzemiosła kontroluje stale 345 Komisji egzaminacyjnych mistrzowskich i czeladniczych.

Dla kształcenia zawodowego samodzielnego rzemieślnika przeprowadza się kursy fachowe i specjalne.

Obecnie rzemiosło pomorskie czyni intensywne starania o uzyskanie zagranicznych rynków zbytu. Prace te są już prawie na ukończeniu.

Mimo długoletniej tradycji i pielęgnowania starych zwyczajów rzemiosło stara się i w obecnym czasie dostosować swą produkcję do życzeń szerokich warstw konsumentów miejskich i wiejskich.

Wysiedlenie nieproszonej gości za agitację wywrotową.

„Komisja“ Ligi obrony praw człowieka i obywatela, która przybyła do Polski, aby rzekomo badać warunki bytu Żydów okazała się ekspedycją Kominternu.

Członków jej zdemaskowano na wywrotowej agitacji w Małopolsce. Pozbawiono ich za to prawa pobytu i odstawiono ich w asyście policji do granicy.

Wywóz lnu do Niemiec.

Wartość kontyngentu wywozowego lnu do Niemiec na miesiąc czerwiec wyraża się cyfrą 400.000 zł. Na miesiąc lipiec rolnictwo wystąpiło z wnioskiem o podniesienie tego kontyngentu do 600.000 zł.

Należy zaznaczyć, że w wywozie tym biorą udział przede wszystkim okręgi północno-wschodnie, a zwłaszcza Wileńszczyzna.

Bezrobotni nauczyciele wielkopolscy i pomorscy zatrudnieni na Kresach Wschodnich.

Jak już donosiliśmy, powiększono ostatnio etaty nauczycielskie na Kresach wschodnich.

W związku z tem około 300 młodych nauczycieli z Wielkopolski i Pomorza którzy czekali od dłuższego czasu na posady, wysłał Kuratorjum poznańskie i pomorskie na nowe placówki.

Kuratorjum przystąpiło już do rejestracji bezrobotnych nauczycieli.

W pierwszym rzędzie wysłani tam będą absolwenci seminarjów nauczycielskich z lat 1930, 1931 i 1932 z odbytą służbą wojskową. Oznacza to pewną poprawę w sytuacji bezrobotnego nauczycielstwa które niejednokrotnie już musiało zwracać się o jakiegokolwiek zatrudnienie do Funduszu Pracy, a naogół cierpi wielką nędzę.

Siłą rzeczy skazany, kładąc się w tak małą przestrzeń (120 ctm.) wyprostować się nie jest w stanie. Nieruchomy, skurczony, często do połowy leżąc w wodzie bez zamknięcia powieki śpiąc skazany noc straszna. Okrzyty jedynie płaszczem trzęsie się z zimna, kurcze mięśni nóg raz po raz domagają się uwolnienia członków z tej niewygodnej pozycji, — nadaremnie — przy skazanym na strażę stoi posterunek, legionista, który może chciałby pomóc skazanemu, nie może — wie o tem, iż za takie przekroczenie czeka go kara straszniejsza, „grób“ z związaniem nóg i rąk bez okrycia. Rano koledzy pomagają skazanemu podnieść się, rozciągają nogi — i znów kolumna wyrusza do marszu. — I tak codziennie aż do ukończenia kary, — barbarzyńskim wprost okrucieństwem tchnącej, wszelkie wolne chwile ukarany spędza w dołku, słusznym nazwanym przez legionistów „tombeau“ czyli grobem.

Nareszcie po piętnastodniowym marszu dotarliśmy do placówki krańcowej północno-wschodniej części Marokka, Anefguo. Między naszymi szeregami zabrakło czterech legionistów — ofiar marszu. Cyfra ta przedstawia około osiem procent, jeżeli się weźmie pod uwagę, że kompanja łączności liczyła podczas marszu tylko 52 ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika.

Nowemiasło, dnia 24 czerwca 1936 r.

Sroda Narodz. Sw. Jana Chrzciciela
Czwartek Wilhelma opata, Łucji m.
Piątek J. Jana i Pawła br.

Stońca: wachód o godz. 3.15 zachód o godz. 19.59

Zniżki kolejowe na „Święto Morza“

Nowemiasło. Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Nowemiasle donosi, że Okręg LMK w Toruniu nadał dodatkowo nowy zapas kart uczestnictwa z terminem wyjazdu z Gdyni w dniu 30 czerwca i 1 lipca br. Kto ma zamiar udać się do Gdyni na uroczystości świętomorskie zechce zatem jak najwcześniej zaopatrzyć się w zniżkę u p. prezesa LMK notarjusza Domagały.

Z miasta i powiatu.

Podziękowanie.

Komitet Wykonawczy Obwodowego Święta P. W. i W. F. składa niniejszym serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które czy to swoją bezinteresowną pracą czy to ofiarą materialną przyczyniły się do zorganizowania i przeprowadzenia Obwodowego Święta P. W. i W. F. w dniach 6 i 7 czerwca br. Ze względu na b. znaczną ilość osób zatrudnionych w organizacji święta oraz znaczną ilość ofiarodawców nie jesteśmy w możności wszystkich tych osób wymienić imiennie. Podajemy tylko do publicznej wiadomości, że na cele Święta P. W. i W. F. zebrano ofiar w gotówce 711,75 zł, ponadto w naturze zebrano jedną jałowkę, 5 cielaków, 3 świnie, 2 skopy, 1 i pół ctr. grochu i wiele innych drobniejszych ofiar. A potrzeby Komitetu były znaczne, gdyż w dniu 6-go czerwca tj. w sobotę wydano 883 obiady i 381 kolacji, zaś dnia 7 czerwca tj. w niedzielę wydano 786 śniadań, 1724 obiady i 424 kolacje.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“
Za Komitet Wykonawczy Obwodowego Święta P. W. i W. F.

Pow. Kom. P.W. i W.F. (—) Kpt. J. Dułęba
Przewodniczący Pow. Komitetu P.W. i W.F.
(—) Dr. W. Tomczyński Starosta Powiatowy.

Podziękowanie.

Stowarz. Pań Miłosierdzia w Lubawie składa serdeczne „Bóg zapłać“ ludziom dobrej woli, którzy w szlachetnym zrozumieniu przysporzyli grosza naszej kasie podczas ostatniego „Dnia kwiatka“ Również Bóg zapłać Paniom, które tak chętnie i ochoczo podjęły się kwestowania. Zarząd.

Zamknięcie bibliotek.

Biblioteka T.C.L. w Lubawie, w miesiącach wakacyjnych lipiec i sierpień zostanie zamknięta, celem uporządkowania książek, oraz uzupełnienia biblioteki.

Druhny i Druhowie.

Stojmy już przed progiem naszego złoto-obrotowego. Zbliża się termin egzaminu, który okręg zdać ma wobec naszych władz sokołich i wobec społeczeństwa naszego.

Okręg IV. toruński, który łączy się z nami w zlocie naszym, zapowiedział już przyjazd swój w liczbie blisko 200 osób.

Ile druhen i druhow, należących do okręgu VI-go, stawi się do apelu sokołowego na zlocie w Lubawie w dniach 28 i 29 czerwca br.? Pragnąłbym bardzo, abym mógł raz zobaczyć zgromadzonego w 100% cały okręg lubawski na jednym miejscu w karnym i sprawnym szeregu. Okazję i możliwość ku temu daje nasz zlot okręgowy. Jeżeli, Druhny i Druhowie spełnicie to moje życzenie a zarazem spełnicie swój obowiązek sokoł, wtedy razem z drużyną okręgu IV-go stworzymy zastęp liczący około 1000 sokoł i sokołowa i pokażemy społeczeństwu naszemu, jaką siłę przedstawia sokołstwo.

Lecz nie dość tego, żeby zaimponować liczbą. Trzeba jeszcze czegoś więcej, a mianowicie postawa Wasza, Druhny i Druhowie, musi być poprawna. Nie mam tu na myśli tylko wyglądu zewnętrznego, a więc stroju sokołowego. Ważniejszym niż jest zachowanie się wszystkich członków organizacji sokołowej podczas zlotu.

Uczono Was, Druhny i Druhowie, na zebraniach i na ćwiczeniach, że sokoł powinien być wzorem obywatela-Polaka. Spodziewam się, że nauki te nie były dla Was pustym dźwiękiem, i że nie przebrzmiały bez echa, lecz utkwiły dobrze w Waszej pamięci. To też mam nadzieję, że podczas służby sokołowej na zlocie, zachowanie się Wasze będzie bezbagnane i pod każdym względem dobre.

Ostatnie chwile przedzlotowe starajcie się zużyć na wygadanie ćwiczeń i uporządkowanie mundurów. Zastanówcie się poważnie nad tem, czy będziecie umieli spełnić swój obowiązek sokoł w całej pełni i bez ujmy dla sprawy. Czy wszyscy będą zwróceni na Was. Pamiętajcie, że wybieracie się nie tylko na służbę sokołową, lecz także na uroczyste święto sokołowe, na 40-letni jubileusz gniazda lubawskiego i na poświęcenie jego nowego sztandaru.

Trzeba więc to nasze święto sokołowe uczcić godnie. Zatem bacność Druhny i Druhowie! Do widzenia w Lubawie.

Czołem!

Stanisław Wolski
prezes okręgu VI. lubawskiego.

Dziatwa u Stołu Pańskiego.

Lubawa. Ubiegłej niedzieli dzieci naszej parafii w liczbie 220-tu przystąpiły do uroczystej pierwszej Komunii św.

Piękny ten dzień, w którym dzieci — ulubieńcy Chrystusa przeżywały chwile podniosłe, pozostanie im na zawsze w pamięć. W uroczystej procesji z pieśnią „Kto się w opiekę“ na ustach dziatwę wprowadzono o godz. 8.30 z sąsiadkami parafialnymi do kościoła farnego na mszę św. gdzie w serdecznych słowach przemówił do niej ołtarza Przewiel. ks. prał. Kasyna, odbierając przyrzeczenie wiary św. Podczas mszy św. odprowadzonej z ekologicznościowym kazaniem przez ks. Prałata, dziatki po odmówieniu wraz z kapłanem aktów wiary, nadziei i miłości przystąpiły uroczyste poraz pierwszy do Stołu Pańskiego.

A gdy przyjmowały do swych duszycek niewinnych Hostję św., na małych twarzyczkach malowała się radość bezgraniczna i wdzięczność wobec Boga za to, że pozwolił im przeżyć chwilę tak wzniosłą oraz wdzięczność wobec duszpasterzy i rodziców, którzy ich na tę uroczystość godnie przysposobili. Szczególnie radowały się dzieci ubogie, które pewnie nie spodziewały się tego, iż na dzień dla nich godowy będą mogły przybrać się w szaty godowe. Tym dzieciom pomogły Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia oraz Konferencja Panów św. Wincentego a Paulo. Dwa te stowarzyszenia, korzystając z ofiar Dobroczyńców, przyczyniły się właśnie do tego, że dzieci mogły stanąć u Stołu Pańskiego ubrane w nową, schludną i czystą odzież. Po procesji dookoła kościoła, dzieci pozamieszkowe podejmowano w plebanji kawą.

LIGA MORSKA I KOLONJALNA
oddział w Nowemiasle
organizuje doroczne „Święto Morza“
pod hasłem:

„MUSIMY POLSKĘ DOZBROIĆ NA MORZU“!

W zrozumieniu tego hasła wyłoniony przez miejscowe organizacje Komitet Lokalny urzędu „Święto Morza“ bez wielkich i kosztownych imprez — ogranicza się do nam szczyplych mając na oku przedewszystkiem uzyskanie jak największego czystego dochodu na „Fundusz Obrony Morskiej“.

Odbydą się wobec tego zbiórki na listy, zbiórki do puszek dnia 28 i 29 czerwca br., rozprzedaż nalepek po 10 groszy.

Dnia 29 czerwca 1936 r. odbędzie się uroczystość z następującym programem:

Godz. 10.00 zbiórka organizacji i przedstawicieli władz na dziedzińcu gimnazjalnym

Godz. 10.20 wymarsz w pochodzie do kościoła z muzyką, transparentami i udekorowanymi wozami

Godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo
Po nabożeństwie udaje się pochód przed gmach Starostwa, gdzie nastąpi:

1) występ chóru „Harmonja“

2) przemówienie

3) występ chóru „Harmonja“

4) odśpiewanie hymnu państw.

i zakończenie

Po południu:
od godz. 18-tej — 20-tej zabawa taneczna na rynku
od godz. 20-tej dalszy ciąg zabawy na sali Hotelu Centralnego

Koszt wstępu na salę 0,50 zł.

Pod hasłem wzniosłem „dozbrojenia Polski na morzu“ złóży ochoczo datki a czyni nasze uwieńczy dzieło „Polski silnej na morzu“! Biermy liczy udział w uroczystościach, Organizacje jak i Przedstawiciele władz prosimy do wzięcia udziału w pochodzie!

Szerzymy hasła Ligi Morskiej i Kolonjalnej, kto nie jest członkiem LMK niech tego sumienie wzruszy i swym członkostwem przyczyni się do rozwoju organizacji! Komitet Obchodu uprasza Szan. Obywatelstwo o nadanie uroczystej szaty miastu w dniu 28 i 29 czerwca przez udekorowanie okien nalepkami LMK i wywieszenie flag państwowych.

(—) Wachowiak, burmistrz
przewodniczący Komitetu Obchodu „Święta Morza“
(—) Domagała, notariusz
zast. przew. Obchodu Święta Morza i prezes Oddz. LMK.

Program obchodu „Święta Morza“

w dniu 29. VI. 1936 r. w Nowemiasle.

W związku ze „Świętem Morza“ w dniu 29 bm. wydają następujące zarządzenia:

1) Udział w Święcie wezmą wszystkie organizacje P.W. i W.F. na terenie miasta, oraz orkiestra Zw. Strzel. Oddz. P.W. bez broni.

2) Na dowódcę całosci oddz. P.W. wyznaczam ppor. rez. Jankowskiego Stanisława.

Na dowódcę całosci oddz. w.f.p. Bronisława Jentkiewicza. Dowódców poszczególnych organizacji wyznaczę we własnym zakresie Panowie: Prezesi, Naczelnicy, Komendanci i t.p.

3) Kolejność ustawienia — a) oddz. p.w. za nimi b) oddz. w.f. Przed orkiestrą przedstawiciele władz i społeczeństwa.

4) Zbiórka o godz. 10-tej na dziedzińcu Szkoły Pow szechnej skąd pochód propagandowy ulicami miasta do kościoła na nabożeństwo. Dalszy program ustalony przez Komitet Wykonawczy Święta.

Z sali sądowej.

Lubawa. Dnia 18 bm. przed Sądem Grodzkim w Lubawie odbyły się rozprawy karne, na których zapadły następujące wyroki:

Szałowska Józefa z Rozentala, za kradzież dwóch obrazów z wizerunkiem P. Jezusa i Matki Boskiej wartości 9 zł, skazana na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Rosik Szczepan z Rakowic, za przywłaszczenie radła i części żelaznych wartości 40 zł, na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia i 40 zł kosztów sądowych. W tej sprawie Szuprynki Franciszek z Rakowic, za udzielenie pomocy Rosikowi do przywłaszczenia tych rzeczy, 7 miesięcy więzienia bez zawieszenia i 40 zł kosztów sądowych. Polemański Hieronim z Łorów, za kradzież żerdzi wartości 22,75 zł z lasu państwowego, skazany na grzywnę 22,75 zł, zwrot wartości 22,75 zł i 20,80 zł kosztów sądowych.

Sontowski Franciszek z Rozentala, za kradzież 175 kg żyta z zamkniętej stodoły wartości 25 zł, na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata. W tej sprawie Babki Leon syn rolnika z Rozentala, za udzielenie pomocy przy dokonaniu kradzieży żyta przez Sontowskiego na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata.

Szordykowsy Leon i Leokadja z Omula, za usunięcie z pod aresztu jednego konia, — po 1 miesiącu aresztu bez zawieszenia i ponoszenie kosztów sądowych.

Flaszyńska Anna z Rumienicy, za kradzież 2 par trzewików ze składu obuwi wartości 11 zł, skazana w dwóch wypadkach za każdy czyn po 10 miesięcy więzienia. Sąd wymierzył jej łączną karę 1 rok więzienia bez zawieszenia. Sztelniewski Bronisław w tymże wypadku za udzielenie pomocy Flaszyńskiej przy dokonaniu jednej pary trzewików, 7 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Kurelska Franciszka z Lubawy, za systematyczne dokonywanie kradzieży surowych śledzi 12 kg. wartości 12 zł, 1 miesiąc aresztu bez zawieszenia.

Z targu.

Lubawa. Na poniedziałkowym targu płacono za funt masła 1,00—1,20 zł, mendel jaj 70 gr, pęczek cebull 5 gr, ctr. kartofli 80 gr, sałata 6 główek 10 gr, ogórek szt. 20—30 gr, rabarber pęczek 5 gr, rzodkiewki pęczek 5 gr, pęczek marchwi 10—15 gr, pęczek galarepy 10 gr, grzyby miarka 15—20 gr, litr czerwonych jagód 80 gr, miarka szpinaku 10 gr, szczawiu 10 gr. Gęsi szt. 2,00—3,00 zł, kury 1,00—2,00 zł, kureczka 1,00 zł, para gołębi 50—75 gr. Na dworcu płacono za centnar bekonów żywej wagi 43 zł.

Podziękowanie.

Rodzinnie Policyjnej w Dziadłowie składa na tej drodze serdeczne podziękowanie za finansowanie abej dożywiania dziatwy szkolnej na terenie tutejszej szkoły. Kierownictwo Szkoły w Szenkowie.

Serdecznie dziękuję p. Jakubowskiemu obywat. z Szenkowa, za bezinteresowne dowiezienie dzieci furmanką z Szenkowa do Uzdowa na zabawę szkolną w dniu 14 czerwca br.

Dziatwa i nauczyciel szkoły Szenkowo.

Nie należy

zaniechać czytania gazety przez lato!

Mimo wzmoczonej tętna pracy w okresie letnim nie powinniśmy zaniechać czytania gazety, która informuje nas o wszelkich przejawach życia politycznego, gospodarczego i podaje kronikę miejscową.

Gazeta jest najlepszym przyjacielem i informatorem, dlatego niech nikt nie pozostaje bez niej i z wczasu odnowi przedpłatę za

„GŁOS LUBAWSKI“

na nowy kwartał (lipiec, sierpień, wrzesień) lub tylko na lipiec.

Pp. listowi przyjmują przedpłatę, która wynosi tylko 1 zł miesięcznie.

„16 lat“

10 lutego br. upłynęło 16 lat od chwili powrotu Państwa Polskiego nad brzegi morza Bałtyckiego. Przywrócono Rzeczypospolitej 74 km. brzegu morskiego — mały skrawek dawnego polskiego dziedzictwa nad Bałtykiem — na którym ostali się werni ojczyźnie Kaszubi. Przywrócono Rzeczypospolitej dostęp do morza, bo lud ziem pomorskiej, wydanej od wschodu i zachodu na łup najazdu germańskiego, pozostał przy wierze, języku i obycaju narodowym, przechował w ciężkiej walce drogę Polski do morza.

Nie można powiedzieć zgóry, że Polak ma wstręt do wody, ponieważ ojczyzna nasza wydała liczne zastępy żeglarzy o sławie światowej, jak n.p. takiego Beniowskiego. Przypada nam jednak, że Polska szlachecka nie doceniała ważności morza i dała się w biegu wieków wyprowadzić w tym kierunku przez wszystkie kraje Europy, stykające się bezpośrednio z jakiemiśd morzem.

Nastąpiły czasy niewoli, które ujawniły nam jako bezinteresownym świadkom te ogromne walki i zmagania się narodów o jaknajwiększe wpływy na morzu. Wtedyśmy nauczyli się oenić ważność morza dla kraju. To też po odzyskaniu niepodległości, a z nią powyżej oznaczonego dostępu do morza, nie ominęłyśmy ani chwili w celu zrealizowania tych naszych spostrzeżeń. — Minęło już 16 lat od tej historycznej chwili, gdy dekret Naczelnika Państwa nakazał stworzyć Marynarkę Wojenną. Było to jednym z pierwszych urzędów w niepodległej Polsce, co wskazywało na to, że władze państwa zdawały sobie całkowicie sprawę z konieczności posiadania odpowiedniej siły na morzu. — Nie posiadaliśmy wówczas ani jednego okrętu wojennego ani też portu, było tylko kilkadziesiąt oficerów morskich, którzy powrócili do Polski z szeregów marynarek wojennych państw zaborczych. Oni to na rozkaz Naczelnika Państwa rozpoczęli dzieło organizacji naszej marynarki wojennej. — Dziś po 16 latach żmudnej pracy posiadamy zarodek potęgi polskiej na morzu, oraz port wojenny. Jednakże marynarka nasza jest jeszcze mała i nie przedstawia prawie żadnej siły w porównaniu z flotami innych państw. Umacnia się ona z dnia na dzień i kroczy powoli ale stanowczo naprzód. Nasze obecne okręty zbudowane zostały na obcych stoczniach, lecz w niedalekiej już przyszłości będziemy budowaliśmy w własnych stocznich nawet tak skomplikowane jednostki k o n t r o l e d o w c e i ł o d z i e p o d w o d n e. Niestety obrotowy wojenna są zbyt kosztowne i wymagają dużych nakładów pieniężnych. Wobec tego jest świętym naszym obowiązkiem popierać nasze władze państwowe jaknajusilniej w dążnościach morskich. Każdy Polak winien stać się członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej i zasłać swymi składkami fundusz, przeznaczony wyłącznie na wzmocnienie naszej siły morskiej. Latosi „Święto Morza“ daje w dniach 28 i 29 bm. specjalną okazję do ofiarności na nasze dozbrojenie morskie. Niech złoży na ten cel każdy obywatel w miarę możliwości swój grosz! Niech każdy pamięta o tem, że tylko w oparciu o brzeg morski — granicę ze wszystkimi częściami — święta rosnąć będzie wielkość i znaczenie Rzeczypospolitej wśród narodów świata.

Komitet obchodowy „Święta Morza“.

Włóczyga usiłował okraść skarbnikę kościelną.

Mikołajki. W dniu 19 br. w godzinach popołudniowych przybył do wsi Mikołajki nieznaną osobnik, dopytując się miejscowych rolników o pracę. Po pewnym czasie osobnik ów wszedł do miejscowego kościoła katolickiego, skąd wyszedłszy po 20 minutach na ementar kościelny, obserwowal kościół z zewnątrz, a następnie wszedł do kościoła powtórnie. Wydawało się to podejrzaniem obserwującym go domownikom ks. proboszcza Chylińskiego, to też zawiadomili go o obecności intruza. Ksiądz proboszcz niezwłocznie udał się do kościoła, gdzie zauważył, że skarbnica przeznaczona na ofiary kościelne, przymocowana do filaru, była w kilku miejscach uszkodzona. Widocznie wskutek braku odpowiednich narzędzi sprawca nie zdołał skarbonki rozzerwać, tak iż ocalała jej zawartość, wyrażająca się w kwocie 35 złotych.

Powiadomiona o powyższym posłała, wszczęła natychmiast pościgi i jeszcze tego samego dnia zdołała ująć ptaśzka w pobliskiej okolicy. Okazał się nim niej. Celmar Józef z pow. lipieńskiego woj. warszawskiego. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim pilnik stalowy, którym usiłował rozzerwać skarbnikę. Przytrzymanego, wraz z odnośnym aktem i dowodami rzeczowymi odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Nowemiasle.

Pożar opioruna.

Babalice. W sobotę dnia 20 bm. popołudniu w czasie przechodzącej burzy nad majątkiem Babalice uderzył piorun w stodołę połączoną z chlewem właśc. p. Marji Dąbskiej, wywołując pożar. Spłonęła stodoła, a w niej 10 fur słomy, 8 fur siana, oraz drzewo użytkowe. Szkodę wyrządzoną przez pożar, a wynoszącą około 10 tysięcy złotych, pokryje Tow. Ubezpieczeń „Vesta“ w Poznaniu.

Śmierć w studni.

Jablonowo. Dnia 15 bm. wpadł do studni p. Stanisława Sokołowskiego w Jablonowie-Zamek 5-letni wychowanek Władysław Reszke. Zanim przybiegła pomoc, chłopiec utonął.

Ruch Towarzystw.

Bacność Członkowie Związku Obrony Praw
Górnika na powiat lubawski.

Zarząd Koła przypomina swym członkom, że dnia 30 czerwca br. upływa termin zgłoszenia wniosku na przywrócenie prawa do ubezpieczenia polskiego, które wygasło w czasie pobytu we Francji. Członkowie, którzy tego jeszcze nie uczynili niechaj to uczynią natychmiast, i wnioski wysła listem poleconym do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie ul. Czernałkowska. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Zarząd Koła.

Pierwszy wyrok za przestępstwo dewizowe. Skazanie za zatajenie przewożonej książeczki P. K. O.

POZNAN. Przed tutejszym sądem okr. toczyła się pierwsza rozprawa o przestępstwo dewizowe.

Oskarżoną była Marja Durniakowa, gospodyni u żony dyplomaty włoskiego w Paryżu, hr. Cittadini. Wyjeżdżając na nowe stanowisko zabrała ze sobą w torbce 30 zł. i książeczkę P. K. O. na 2.553 zł.

Gdy na dworcu w Zbąszyniu kontroler zapytał o pieniądze i walory państwowe, Durniakowa oświadczyła, że nic nie posiada. Przeprowadzono jednak rewizję i znaleziono w torbce wspomnianą książeczkę.

Durniakowa, pochodząca z Dżisny, została zaareztowana, lecz wskutek interwencji adw. Szurleja, zwolniono ją za kaucją 500 zł. Durniakowa tłumaczyła się, że zabierając książeczkę i wkładając ją do woreczka nie miała zamiaru przestępczego, lecz uczyniła to z przyzwyczajenia, gdyż książeczkę tę stale przy sobie nosiła.

Sąd skazał Durniakową na 2 tygodnie aresztu z zaliczeniem dotychczasowego okresu zatrzymania i na 200 zł. grzywny, uznając Durniakową winną nieumyślnego przekroczenia rozporządzenia o obrocie dewizowym. Karę aresztu zawieszono na okres 2 lat.

Puszczał w kurs fałszywe 100-dolarówki.

Do więzienia śledczego w Brygidkach przywieziono z Gdyni oszusta międzynarodowego, Józefa Mendla Freiberga, który niedawno puścił na czarnej giełdzie we Lwowie w obieg sześć fałszywych banknotów 100 dolarowych.

Jako podejznanego o to aresztowano w dn. 17 marca w Warszawie czarnogieldziarza Majtelesa, który banknoty te chciał sprzedać w Banku Polskim. Aresztowany oraz inni czarnogieldziarze skierowali policję na właściwy trop.

Dzięki ich informacjom ustalono, że źródłem fałszyfikatów był 60-letni osobnik, żyd, który w marcu bawił w cukierence przy ul. św. Stanisława we Lwowie.

Osobnikiem tym okazał się Freiberg, którego aresztowano w Gdyni wskutek listów gończych policji gdańskiej, gdzie oszust również popełnił malwersacje.

Wycieczka związku Sokolstwa Polskiego z Ameryki w Polsce.

W dniu 16-y m. b. m. przybyła do Warszawy wycieczka Związku Sokolstwa Polskiego z Ameryce, złożona z 16 osób. Wycieczka bawi w Polsce od dnia 11-go b. m. i zwiedziła dotychczas Gdynię, Poznań, Częstochowę, Kraków i Zakopane.

W dniu 16-y m. b. m. w południe goście z Ameryki złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a w godzinach wieczornych podejmowani byli przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy. W dniu 17-y m. b. m. wycieczka zostaje rozwiązana, a uczestnicy rozjadają się do swych rodzin w kraju.

Osuszone błota pod Wyszkowem

P. premier ogląda polskie „bagna pontyjskie“.

W niedzielę p. premier gen. Sławoj-Składkowski w towarzystwie p. min. roln. Ponia-towskiego i p. min. op. społecznej Zyndram-Kościałkowskiego oraz wicemin. spraw woj. gen. Głuchowskiego zwiedził w Rząśniku pod Wyszkowem Państwowe Gospodarstwo Łąkowe, które powstało po osuszeniu bagien, oddawna zalegających te okolice.

Praca tu podjęta przypomina akcję, jaką przeprowadziły Włochy, osuszając tak zwane bagna pontyjskie.

Na 800 hektarach, które do r. 1931 były jednym wielkim bagniskiem, pozbawionem wszelkiej roślinności, dokonano rzeczy niezwykłych. Dzięki misternemu systemowi rowów odwadniających oraz słuz osuszono całkowicie teren, zniwelowano go, zbronowano, nawieziono sztucznie i zasiano specjalną mieszankę trawy. Koszt tych robót w ciągu 5 lat wyniósł 215 tys. złotych.

Koszt osuszenia bagien pokrywa się w ciągu 1 roku, roczny dochód bowiem z jednego hektara wynosi od 280 do 370 zł., wtedy, gdy całkowity koszt zarówno robót meljoracyjnych jak i gospodarczych wyniósł w ciągu 5 lat 269 złotych za 1 ha,

Z ha otrzymuje się tu 40 — 50 centnarów siana (z trzech sianokosów).

Siano rząśnickie jako wysoko gatunkowe, dostarczane jest przez ludność okoliczną.

Robotami odwadniającymi, które zakończono zostaną ostatecznie we wrześniu r.b. kieruje inż. Zawistowski.

P. premierowi i członkom rządu towarzyszył na Inspekcji w Rząśniku dyrektor naczelny Lasów Państwowych p. Adam Loret, którego inicjatywę właśnie zawdzięczać należy użyczenie tych bezpłodnych od wielu wieków terenów.

Wisła i Warta połączone wielkim kanałem

Jesienią r. b. rozpoczęte będą wielkie roboty przy budowie kanału, który połączy Wartę z Wisłą.

Kanał ten długości 39 km. będzie biegł z kopina nad Wartą do jez. Gopła, a stamtąd do Górnej Noteci i przez Brdę łączyć się będzie z Wisłą. Nie trzeba chyba podkreślić jak wielkie znaczenie gospodarze będzie miało to połączenie dwóch spławnych rzek dla całej Polski, a szczególnie dla Jej dzielnic zachodniej.

Budowa kanału potrwa 3 lata. Ogólny koszt budowy obliczony jest na 5 — 6 milionów zł. Plany są już opracowane i zatwierdzone.

Zyłę ołowiu odkryto pod Kielcami.

KIELCE. Na Górze Kadzielnia pod Kielcami, gdzie niedawno odkryto bogate złoża marmuru o zielonkawym odcieniu, pracujący tam robotnicy odkryli obecnie wysekokopentową żyłę ołowiu.

B. prokurator rosyjski stał się... włamywaczem.

WARSZAWA. Przed niedawnym czasem dokonano włamania do jednego z biur przy ul. Świętokrzyskiej. — Dwóch sprawców z miejsca ujęto. Trzeciego po przeprowadzonych poszukiwaniach ujęto wczoraj. Jest to 50-letni Dymitr Bohryszczew.

Jak się okazało, Bohryszczew przed wojną i podczas wojny był prokuratorem sądów rosyjskich. — Ostatnio pełnił funkcję prokuratora w Piotrkowie. Po przewrocie bolszewickim Bohryszczew, tułał się po świecie, a w Polsce nawiązał kontakt z pownym kasiarzem, którego znał z czasów, kiedy on był prokuratorem, a kasiarz początkującym złodziejem. Eksprokurator sądów rosyjskich przysłał do spółki z kasiarzem i odtąd zaczęła się jego karjera włamywacza. Bohryszczew osadzony został w więzieniu.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 25 VI.

6.30—8.30 Audycja poranna 12.03 Płyty 12.50 Chwilka gosp. dom. 12.55 Pogadanka 13.05 Dzień pol. 15.30 Wiad. gosp. 15.45 Opowiadanie dla dzieci młodszych. 16.00 Konc. pop. W przerwie o godz. 16.45 Odczyt. 17.30 Konc. 17.50 Pogad. 18.00 Jak spędzić święto 18.10 Zycie kult. i artyst. stol. 18.15 Konc. reklam. 18.50 Pog. aktualna 19.00 Słuch. p.t. „Corisone“ 19.38 Recital fortep. 20.05 Konc. 20.30 Skrzynka techn. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogadanka akt. 21.00 Pieśni 21.30 Aud. muzyczna 22.00 Sport w Krakowie pogadanka 22.10 Wiad. sport. lokalne. 22.15 Muzyka salono- wa. 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa — piątek 26. VI.

6.30—8.00 Audycja poranna. 12.03 Konc. 12.50 Chw. gosp. domowego 12.55 Piorunochron na wsi - pogadanka. 13.05 Dzień. połud. 15.30 Wiadom. gospodarze 15.45 16.00 Muzyka z płyt 16.25 Piosenki 16.45 Kultura polska odczyt. 17.00 Szwedzkie melodie 18.00 Przegl. wydawn. 18.10 Pogad. akt. 18.15 Konc. reklam. 18.50 Biuro studjów rozmawia ze słuch. 19.00 Kwintet fortep. 19.30 Pieśni muzyjskie 19.45 Piosenka Fortunia - operetka w 1 akcie 20.30 Figle Kajtusia - fragment 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Pogad. akt. 21.00 Muzyka - płyty 21.10 Tr. koncertu muz. yki polskiej z Gdańska 22.00 Wiad. sport. 22.15 Pieśń w kwiatkach - śpiew. 22.40 Muzyka salono- wa.

Toruń — czwartek 25 VI.

6.00—6.33 Aud. poranna 12.03 Płyty 12.55 Powszechne nauczanie rolnictwa - pogad. 14.30 Obrazy muzyczne - płyty 16.00 Konc. 18.00 Jak spędzić święto? 18.10 Tańce ludowe 18.25 Zycie kult. - artyst. i nauk. na Pom. 18.30 Konc. reklam. 22.00 Wiad. sport. z Pom.

Toruń — piątek 26. VI.

6.00—6.33 Audycja poranna. 12.55 Fragment z powieści Chłopi 14.30 Płyty 16.00 Płyty 18.00 Oredownicy sprawy naszego morza. 18.15 Płyty 18.30 Konc. reklam. 22.00 Wiad. sport. z Pom. 23.40 Recital fortepian.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 22. VI 1936 Za 100 kg. płacono	
Zyto	15,00 — 15,50
Pszonica	21,00 — 22,00
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	15,50 — 16,00
Owies	14,75 — 15,25
Otręby żytnie	12,00 — 12,50
Otręby pszenne (grube)	11,50 — 12,00
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	23,00 — 25,00
Groch Folgera	19,00 — 21,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.



Dnia 22 bm. o godz. 22 zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami świętymi najukochańsza nasza Matka i Babka

ś. p.

Antonina Reymanowa

z Łemków - Wygockich

przeżywszy lat 75.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA.

Nowemmiasto, dnia 23 czerwca 1936 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Jagiellońska 3. do kościoła parafjalnego w Nowemmieście w środę dnia 24. bm. o godz. 18-tej, w czwartek 25 bm. żałobne nabożeństwo o godz. 9-tej. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przeniosłem mój

zakład Fryzjerski

z ulicy 19 stycznia Nr. 2 do domu Nr. 6.
na tejsze ulicy
(dawniej skład jubilerski p. Ciszewskiego)

Moją szanowną Klientelę
oraz obywateli miasta
i okolicy upraszam o łaskawe
poparcie

Z poważaniem

Antoni Jastrzemski
Zakład Fryzjerski
Nowemmiasto n. Drwęcą

Udzielam

lekcyj

przygotowuję
do gimnazjum

Gomolowa - Łąkowska 2.

Chłopca

do koni

potrzebuję od zaraz

Fiszer - Kamionka

W dniu 22. bm. na drodze
od Drogerji p. Skibowskiego
do Cukierni p. Rogowskiego
zgubiono

sakiewkę

z zawartością 10 zł.

Uczelny znalazca zechce
zwrócić zgubę za dobrem
wynagrodzeniem do Post.
P. P. w Nowemmieście

Ostrzeżenie.

Wszystkich tych, którzy na obwodzie rybackim Nr. 3 (rzeka Drwęca od Bratjana do Kurzętnika wraz z przyległymi łachami) łowią ryby wędkami oraz innymi narzędziami,
ostrzegam
że będą zmuszeni pociągnąć osoby te do odpowiedzialności policyjno-sądowej.

Amatorom oraz miłośnikom sportu wędkarskiego wydaje się za minimalną opłatą karty wędkarskie w ilości 40 kart.

Dzierżawca Obw. Rybackiego Nr. 3.

ZAPROSZENIA ŚLUBNE

wykonuje
solidnie i terminowo

Drukarnia B. Miłoszewski, Nowemmiasto Rynek 19.

Gospodarstwo 39 mórg

w tem 6 mórg łąki, w dobrym stanie i z pełnym inwentarzem sprzedam zaraz

Dobrzyński — Chroście
poczta Nowydwór

Nowe angielskie Matjasy

poleca

F. Łukaszewski
Nowemmiasto.

Mieszkanie

2 lub 1 pokój z kuchn.
poszukuję od zaraz
lub od 15 lipca br.

Zgłośz. w administracji
„Głos Lubawski“

Do Pierwszej Komunii Św.

Książeczki i Różańce

w wielkim wyborze po cenach przystępnych

POLECA

KSIĘGARNIA B. MIŁOSZEWSKI

Nowemmiasto — Rynek 19.